

Dymarski, Mirosław

"The second world war. A short history",
R. A. C. Parker, Oxford 1997 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 33/1, 252-254

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

łu w tym przedsięwzięciu polskiego wywiadu, czy nawet ówczesnego ministra spraw wojskowych, gen. Władysława Sikorskiego, co niekiedy sugeruje się w literaturze przedmiotu (s. 89). Bennett dosyć przekonująco rozwiewa także teorię spisku zawiązanego przez brytyjski wywiad i Foreign Office, które miały rzekomo zamówić fałszywy list, aby potem korzystając z przecieku, doprowadzić do zdyskredytowania rządu MacDonalda.

Wyniki jej dochodzenia będzie jednak trudno zweryfikować, przede wszystkim ze względu na to, że cytowane w książce dokumenty, pochodzące z archiwów brytyjskiego wywiadu i kontrwywiadu, pozbawione są jakichkolwiek sygnatur i jest wątpliwe, aby w najbliższej perspektywie zostały udostępnione badaczom. Problem ten dotyczy szczególnie archiwaliów, zawierających materiały, na podstawie których można zidentyfikować osobowe źródła informacji. Z tego właśnie powodu niedostępny, jest pochodzący z 1970 r., rządowy raport na temat listu Zinowiewa pracownicy MI5 Millicent Bagot, cytowany niejednokrotnie przez Bennett w omawianej książce, a sporządzony po ukazaniu się książki wydanej przez „Sunday Times” i ponownie podnoszącej problem jego autentyczności⁶.

O ile utrudnieniem w korzystaniu z pracy jest brak indeksu nazwisk, o tyle na uwagę zasługuje skromna wprawdzie, ale interesująca warstwa ikonograficzna — od karykatur po faksymile najważniejszych dokumentów, w tym i rosyjskiej wersji listu Zinowiewa, zamieszczonej w aneksie. Znajdziemy w nim także depezę placówki SIS w Rydze, zawierającą tekst listu w języku angielskim.

Książka Bennett nie jest zapewne ostatnim słowem w próbach znalezienia autora, czy też autorów listu Zinowiewa. Trudno jednak będzie, bez szerokiego otwarcia dla historyków archiwaliów służb specjalnych Wielkiej Brytanii i byłego ZSRR, dodać jakieś zasadnicze elementy do jej wyjaśnień, dostępnych również w całości na internetowej stronie brytyjskiego FCO⁷.

Jacek Tebinka
Gdańsk

R. A. C. PARKER, *The Second World War. A short history*, OXFORD 1997, 55. 330

Wydawnictwo Oxford University Press przedstawiło historykom i wszystkim zainteresowanym dziejami II wojny światowej niewielką, ale zasługującą na baczną uwagę pracę R. A. C. Parkera, który podjął się rzeczy trudnej — opisanie na niewielu stronach tego wielkiego, brzemiennego w skutki wydarzenia XX w. Oczywiście, zważywszy na ogrom materiału składającego się na obraz ostatniego światowego konfliktu, Autor musiał opracować własną metodę badawczą i model dyskursu, jaki chciał zaprezentować czytelnikom. Bez tych, absolutnie podstawowych, założeń Parker mógłby się pogryźć w oceanie zdarzeń i spraw ważnych i ważniejszych, jakie składają się na całość II wojny światowej. Nie wchodząc w szczególności trudności, jakie piętrzą się przed historykiem z doбором problemów do scharakteryzowania i naświetlenia, trzeba od razu powiedzieć, że Autor przedstawił własne, nowatorskie i świeże spojrzenie na całość zagadnienia. Na tym zasadza się główny walor tej pracy. Parke- rowi udało się pomieścić na niewielu stronach szereg najważniejszych bądź najbardziej kontrowersyjnych zagadnień z dziejów II wojny światowej przy dostatecznym naświetleniu ich genezy i skutków. Dobór owych problemów jest tutaj tak staranny, iż całkowite uchylenie się

⁶ L. Chester, S. Fay, H. Young, *The Zinoviev Letter. A Political Intrigue*, London 1967.

⁷ <http://www.fco.gov.uk/>

od przedstawienia niektórych wydarzeń, czy kampanii wojennych nie budzi u czytelnika niedosytu, ich braku się nie dostrzega, co jakby w sposób milczący potwierdza słuszność metody przyjętej przez Parkera. W ten sposób czytelnik zgadza się z autorem, iż te pominięte sprawy nie miały znaczenia w wymiarze globalnym, a to, co i jak przedstawił Parker, jest niezwykle frapujące i koncentruje uwagę w sposób szczególny. Metodologiczna zdobycz Autora pracy jest tu niepodważalna.

Parker wybrał i przedstawił w układzie chronologicznym najważniejsze kampanie wojenne, szkicując ich genezę i główny przebieg działań wojennych. Chronologia łamie się oczywiście tam, gdzie omawiane są zagadnienia szersze, bardziej złożone, nie związane z czynnikiem czasu: ekonomia, strategiczne bombardowania, wymiar moralny wojny, holocaust i inne. Autor nie opisuje nam wojny, nie streszcza jej, świadom tego, iż przy objętości tej pracy nie jest to ani możliwe, ani potrzebne. Nie jest też konieczne, gdyż praca jest kierowana jednak do czytelnika nieco przygotowanego. Brak tutaj opisu krwawych zmagania, gdyż pamięć o nich jest głęboko zakorzeniona w potocznej świadomości historycznej i nie trzeba się do niej odwoływać. Parkerowi zależy na przyjrzeniu się tej wojnie z boku, bez emocji. Stara się nadać swemu dziełu cechy spokojnego wykładu o przyczynach toczących się wydarzeń, o kierunkach i słuszności podjętych decyzji, o poziomie przygotowania armii walczących, o skutkach politycznych, gospodarczych, społecznych, ba! demograficznych tej wojny. Autor prowadzi swą narrację tak spokojnie, z takim obiektywizmem, jak gdyby z tą wojną nie wiązały się już żadne społeczne napięcia i remanenty, trochę jakby pisał o wojnach antycznych, stroniąc od ocen jednoznacznych, a szczególnie od powtarzania czy podtrzymywania stereotypowych poglądów. Jest przy tym sprawiedliwy, co warto podkreślić. Na pierwszej stronie swego tekstu wymienia Polskę obok W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych jako kraje, których reakcja na działalność Niemiec i Japonii wywołały II wojnę światową. Postrzega więc Polskę (ale nie tylko, inne małe kraje i narody także) jako podmiot, a nie przedmiot międzynarodowej polityki. W ogóle, co jest dla polskiego czytelnika miłym zaskoczeniem, Parker dużo miejsca poświęca w swej pracy Polsce, jej walce i tragedii, uznając, co się zdarza raczej rzadko w historiografii zachodniej, iż Polska poniosła w czasie wojny największe straty spośród wszystkich krajów. Kreśli zresztą swoje opinie z dużym znanstwem polskich spraw i bardzo obiektywnie. (Niewielkie potknięcia faktograficzne nie mają na tym tle znaczenia.) Odnosi się również do spraw trudnych, bolesnych. Pomieścił w swej pracy wzmiankę o pogromie kieleckim Żydów, jednak nie w kontekście rzekomego, wrodzonego polskiego antysemityzmu, ale w kontekście ogólnego zniszczenia stosunków społecznych w Europie, w tym rozbicia społeczności żydowskich, bezdomności, wieloletniej nieobecności (kilka lat w gettach czy obozach), rodzących konflikty z miejscową ludnością, również odartą z wszelkiego stanu posiadania, z pozrywanymi więzami społecznymi, strachem o jutro. Powroty Żydów do swych dawnych miejsc okazały się w wielu krajach wręcz niemożliwe, co dodatkowo posłużyło za bodziec do poszukiwania dróg do własnego państwa — państwa Izrael. Autor przy okazji nie zarzuca żadnemu narodowi jakiegoś szczególnego współudziału w holocaustie, ale wskazuje jedynie na ogólny indyferentyzm świata wobec tej zbrodni. Próbuje jednak wykazać, że mocarstwa alianckie nie zrobiły wszystkiego, co było w ich mocy, by tej rzezi przeszkodzić, a prawda o masakrze Żydów długo przebiegała się do świadomości polityków i społeczeństw zachodnich mimo wysiłku polskich władz, by ta prawda ujrzała światło dzienne. Parker nie ucieka od najtrudniejszej sprawy w szerokim i złożonym problemie holocaustu — od współudziału także wielu Żydów w „ostatecznym rozwiązaniu”, zjawiska demoralizacji nie tylko oprawcy, ale i ofiary (Rady Żydowskie, policja żydowska, listy osób skierowanych do transportu itd.).

Powracając do aspektów powszechnych tej wojny, Parkerowi udało się uciec od — nazwałbym to — terroru narodowej historii, od brzemienia historii dobrej. Stara się dostrzegać winy i zasługi, walory i słabości jednych i drugich, tak w aspekcie wojskowym, jak i etycznym. Wielokrotnie odnosi się do rywalizacji pomiędzy dowództwami brytyjskim i amerykańskim, także personalnej (np. spory Montgomery-Eisenhower, choć nie tylko między nimi). Charakteryzując armie stron walczących, podkreśla walory wojsk niemieckich, których siła nie opierała się na, przyjętym za stereotyp, nazistowskim fanatyzmie i teutońskiej bucie, ale na spójności, lojalności i zwartości społeczeństwa niemieckiego, a także na wysokim stopniu współodpowiedzialności poszczególnych oddziałów oraz oficerów i żołnierzy. (Nadmieniając o skutkach bitwy o Anglię, Parker pisze, iż lotnicy niemieccy nie stawiali sobie za cel sterroryzowania ludności cywilnej, ale starali się atakować cele militarne, w praktyce celność rzadko była możliwa. Teza ta skłania już jednak do poważnej polemiki.) Wyjaśnia również powody obiektywnej słabości armii brytyjskiej (zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie) i wynikające stąd wektory brytyjskiej strategii wojennej, w której najistotniejszą rolę odgrywały dwie siły — marynarka i lotnictwo. W dobie osamotnienia W. Brytanii w walce z Niemcami dowództwo brytyjskie zmierzało do opracowania planów długoletniej wojny, polegającej na wymuszeniu na Rzeszy przegranej absolutną przewagą w siłach morskich (permanentna blokada Niemiec) i lotniczych. Zwycięstwo nad niemiecką armią lądową było wykluczone. Autor nie spekuluje historią, z rzadka stara się przedstawić możliwy, a nie faktyczny rozwój wypadków. Dążąc do przedstawienia czytelnikowi ocen wyważonych, opartych na bezspornie dowiedzionych faktach, Parker zbliża się — jeśli można użyć takiego porównania — do wzorów dziennikarstwa brytyjskiego BBC.

Publikacja Parkera ze wszech miar zasługuje na uwagę. Niewielka w swej objętości, koncentruje się na sprawach ważnych, pomija prawie zupełnie fakty drugorzędne z punktu widzenia całej wojny (np. kampania norweska, bałkańska), nie zapominając jednak o istotnych epizodach; książka jest ilustrowana trafnymi cytatami. Wbrew utartym i rozpowszechnionym opiniom o wiodącej roli wielkich mocarstw w kształtowaniu historii potrafił Parker dostrzec rolę również narodów i państw mniejszych tak w rozstrzyganiu spraw politycznych, jak i wojennych. „Dostrzegł”, więc Polaków pod Monte Casino, a szczególnie podkreślił rolę górskich formacji francuskich w zmaganiach o to wzgórze. Autor raczej unika prezentacji własnych ocen i opinii w wielu kontrowersyjnych sprawach, ale przytaczając opinie obu stron (np. w sprawie holocaustu) w sposób pośredni zabiera stanowisko, przeciwstawiając się w ten sposób szerzeniu mitów bądź stereotypów i opowiada się po stronie rzeczywistości, która zazwyczaj jest złożona i nie poddaje się oglądowi w kategoriach czarne-białe.

Praca ze względu na swój charakter i dociekliwość Autora może odegrać dużą rolę w kształtowaniu postaw i poglądów społeczności międzynarodowej wobec trudnych kwestii II wojny światowej. Szczególnie z polskiego punktu widzenia jest to bardzo ważne. Bez wątplenia winna być przedmiotem dyskusji historyków zarówno w odniesieniu do przedstawienia zagadnień samej II wojny światowej, jak i metod opracowywania syntez historycznych, zwłaszcza dla odbiorcy masowego. Książka Parkera, napisana w sposób nowoczesny, jest dojrzałym owocem pracy historyka o znakomitym warsztacie. Cały jej rozbudowany aparat naukowy i materiał poboczny, służący do potwierdzenia przygotowania autora w obrębie tej problematyki, jest pominięty; treść pracy zdradza bowiem mistrza. Lekkość stylu i komunikatywność podnoszą wartość publikacji.

Mirosław Dymarski
Wrocław